Piazza B. Cairoli 117
00186 Roma, Italia
tel./fax: +39/06 688037 50
email: romapise@gmail.com

Punkt Konsultacyjny:
ul. Rakowiecka 61 • 02-532 Warszawa
tel. 22 54-28-886 • tel. kom. 514-761-918
email: pisk@jezuici.pl

Rzym, 2.10.2021

**o. Henryk Droździel SJ**
*Rektor Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie.*
*W latach 2001-2006 proboszcz parafii M. B. Miłosierdzia w Londynie, do której należała Para Prezydencka, mieszkając przy 32 Anson Road.*

# Wspomnienie o śp. Karolinie Kaczorowskiej (1930-2021)

W Wielkiej Brytanii zmarła Karolina Kaczorowska z domu Mariampolska. Urodziła się 26 września 1930 r. w Polsce, w Stanisławowie, dziś Iwano-Frankowsk na Ukrainie. Dnia 19 lipca 1952 w Londynie wyszła za mąż za Ryszarda Kaczorowskiego. Od zaprzysiężenia męża na Prezydenta Rzeczpospolitej na Uchodźstwie dnia 19 lipca 1989, stała się Pierwszą Damą Polski na Uchodźstwie. Była świadkiem przekazania insygniów Drugiej Rzeczpospolitej dnia 22 grudnia 1990 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Jej maż, jak wszyscy wiemy, zginął w katastrofie samolotu w Smoleńsku dnia 10 kwietnia 2010. Przeżyła go o 11 lat. Zmarła dnia 21 sierpnia 2021, w wieku 90 lat.

Pani Karolina Kaczorowska i jej mąż byli związani ściśle z emigracją i zmarli na uchodźstwie. Pan nagrodził ich wierność Ewangelii, Honorowi i Ojczyźnie. Gdy jej rodzinę wywożono na Syberię, sowiecki urzędnik zapytał: Kak tiebia zawut? – Mariampolska! – Kakaja tam Polska! – Piszij Mariam. A jednak po 50 latach, po upadku imperium sowieckiego, dane jej było wrócić do ojczyzny, zmienionej to prawda, poranionej, ale wolnej.

Można powiedzieć, że jej życie zamknięte ramą 90 lat toczyło się między wojną a pokojem. Żyła w pełni. Bez znieczulenia uczestniczyła w cierpieniu i chwale Polaków z jej pokolenia.

Wieszcz emigracji londyńskiej o. Mirewicz, o jej życiu powiedziałby, że było dobrze „uładzone" i naznaczone solidnym wypełnianiem swoich obowiązków. To prawda, że były w nim chwile ważne, wzniosłe i historyczne, ale pomiędzy nimi rozciągało się morze codziennych spraw, jako miejsce wzrastania i dojrzewania w człowieczeństwie, w wierze i w miłości. „Mogliśmy doświadczyć jej niezwykłej życzliwości i ciepła", "To była osoba o wielkim sercu i ogromnej dobroci", „Można było na nią zawsze liczyć", to tylko niektóre opinie o niej.

Przeżyła życie w jego całej pełni. Była córką i siostrą, pełną marzeń młodą kobietą i małżonką, potem matką i babcią, a na koniec zakosztowała samotności wdowieństwa oraz podeszłego wieku, z tym wszystkim, co się z tym łączy.

Miała czas nie tylko dla rodziny. Była harcerką, nauczycielką, wieloletnim liderem Koła Pań (instytucji bardzo ważnej dla życia parafii), angażowała się czynnie w sprawy Polski przy boku

małżonka-Prezydenta, a potem już samodzielnie. Nie odmawiała, jeśli tylko mogła, tym, którzy prosili ją o obecność, jako osobę będącą symbolem Polski Zawsze Niepodległej.

Jej życie, jak zauważył prezydent Andrzej Duda, było życiem „dla innych". Może to zbieg okoliczności, ale prawie cały czas pobytu na emigracji w Londynie była związana z jezuicką parafią Matki Bożej Miłosierdzia na Willesden Green i znała motto św. Ignacego Loyoli „Być dla innych". Lubiła jezuitów i było w niej coś z jezuity.

Nie czas tu na dokładniejszą biografię Zmarłej. Pragnąłbym jednak chcącym dowiedzieć się więcej o śp. Karolinie Kaczorowskiej, polecić książkę Iwony Walentynowicz "Prezydentowa Karolina Kaczorowska. Stanisławów – Sybir – Afryka – Londyn". Niestety zdobycie jej w księgarni graniczy z cudem. Za to możliwe jest zwiedzenie Gabinetu Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Odtworzyła go w 2011 roku Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku z darów pary prezydenckiej. Są w nim także pamiątki po śp. Karolinie Kaczorowskiej. Gabinet znajduje się w budynku Instytutu Biologii, w kampusie Uniwersytetu. Dnia 26 listopada 2018 w wigilię setnej rocznicy urodzin prezydenta Kaczorowskiego, w Gabinecie Prezydenckim, otwarto wystawę poświęconą Pani Prezydentowej Karolinie Kaczorowskiej. Relacje z niej można znaleźć w Internecie.

Kończąc, pozwolę sobie jeszcze raz przywołać o. Jerzego Mirewicza, Proroka emigracji, którego państwo Kaczorowscy lubili słuchać. Najpiękniejszym określeniem i wyrazem uznania według o. Mirewicza, jest powiedzenie o kimś: „To był dobry człowiek." Karolina Kaczorowska była dobrym człowiekiem. Ze wszech miar zasługuje na pochowanie u boku swego męża w Panteonie Wielkich Polaków Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Niech Bóg, który był dla niej i dla jej męża, Stwórcą, Panem, Ojcem, Nauczycielem i wiernym Przyjacielem, okaże się także Miłosiernym Zbawicielem, który otrze z jej twarzy wszelką łzę, pozostawiając miejsce tylko na łzy radości w towarzystwie Świętych w niebie.

*o. Henryk Drozdziel SJ*

Rzym, 2.10.2021